

Agnieszka Baran

aplikant adwokacki Izby Adwokackiej w Rzeszowie

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn.akt. V CSK 109/13

Teza

Katalog ciężkich umyślnych przestępstw, których popełnienie może prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, nie jest ograniczony do przestępstw przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Przesłanki określone w przepisach art. 928 § 1 pkt 1 i art. 1008 pkt 2 k.c., choć bardzo podobne, nie są jednak tożsame i nie można wykluczyć przestępstwa przeciwko mieniu. Musi być to jednak umyślne i ciężkie przestępstwo, za które można uznać jedynie takie, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy (np. spalenie domu, stanowiącego centrum życiowe spadkodawcy, kradzież wózka inwalidzkiego, w konsekwencji czego spadkodawca zostaje pozbawiony możliwości poruszania się)¹.

1. Teza wyrażona przez Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku dotyczy możliwości uznania, na podstawie art. 928 § 1 pkt 1 k.c.², za niegodnego dziedziczenia spadkobiercy, który dopuścił się umyślnie „ciężkiego przestępstwa” przeciwko mieniu spadkodawcy. Cytowane orzeczenie ma charakter precedensowy w świetle dotychczas przyjętej linii orzeczniczej oraz stanowiska doktryny co do kwestii przesłanek warunkujących na podstawie orzeczenia Sądu uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, a w szczególności faktu przyjęcia po raz pierwszy, że spadkobierca może zostać uznany za niegodnego dziedziczenia nie tylko na skutek dopuszczenia się umyślnie „ciężkiego przestępstwa” przeciwko samej osobie spadkodawcy, ale także na skutek dopuszczenia się takiego przestępstwa przeciwko jego mieniu.

¹ Wyrok SN wraz z uzasadnieniem, V CSK 109/13 z dnia 9 stycznia 2014 r., LEX nr 1425055;

² Dz.U. 2014 poz. 121.

Z tego też względu należy przyrzeć się orzeczeniu Sądu Najwyższego bliżej i rozważyć, czy w aktualnym stanie prawnym wyrażony pogląd winien zyskać aprobatę.

2. Stan faktyczny, w oparciu o który Sąd Najwyższy wyraził taki pogląd, przedstawia się następująco. Sąd Okręgowy oddalił powództwo X o uznanie pozwanej Y za niegodną dziedziczenia po zmarłym Z. W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że spadkodawca był synem stron postępowania. Na niespełna dwa lata przed swoją śmiercią spadkodawca-syn złożył do odpowiednich organów ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz kilku tysięcy dolarów na jego szkodę przez Y. W zawiadomieniu spadkodawca podał, że włożył do swojego prywatnego sejfów kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych, gdzie jednocześnie znajdowała się już w nim wyżej wskazana identyczna kwota kilku tysięcy dolarów. Jednocześnie, spadkodawca oświadczył, że podejrzewał o dopuszczenie się przestępstwa kradzieży znajdujących się w sejfie jego środków pieniężnych pozwaną – matkę, która na kilka dni przed złożeniem przez niego w sejfie kilkudziesięciu tysięcy złotych, założyła w banku rachunek oszczędnościowy, na który wpłaciła taką samą kwotę kilku tysięcy dolarów, jaka znajdowała się w jego sejfie oraz dodatkowo kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, spadkodawca-syn sporządził własnoręczny testament, na podstawie którego do całości spadku powołał powoda-ojca oraz uczynił zapis testamentowy na rzecz swojej narzeczonej. Do chwili swojej śmierci nie wydziedziczył natomiast pozwanej – matki.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny nie pozwalał na uwzględnienie powództwa. Jako uzasadnienie swojego stanowiska, skład orzekający wskazał, że pozwana – matka nie dopuściła się kradzieży na szkodę spadkodawcy-syna, skoro bowiem jeszcze kilka dni po założeniu przez nią w banku rachunku oszczędnościowego, pieniądze w kwocie określonej przez spadkodawcę znajdowały się w jego sejfie. Dodatkowo, zdaniem Sądu, niezależnie od tych okoliczności faktycznych sprawy, wymagał podkreślenia faktu, że zgodnie z treścią art. 928 § 2 k.c., uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, może nastąpić w sytuacji, gdy spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. W ocenie Sądu, mówiąc o ewentualnym dopuszczeniu się umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy chodzi zawsze o przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu spadkodawcy, przeciwko jego czci, wolności albo nietykalności cielesnej, a nie o przestępstwo przeciwko mieniu spadkodawcy.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód-ojciec spadkodawcy. Sąd Apelacyjny jednak podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną przyjętą przez Sąd Okręgowy. Swoje stanowisko argumentował przyjęciem, że w jego ocenie instytucja niegodności dziedziczenia oraz instytucja wydziedziczenia są praktycznie ze sobą tożsame, stąd też przesłanki, które stanowią podstawę do wydziedziczenia stanowią również podstawę do uznania za niegodnego dziedziczenia. Dodatkowo, orzekł, iż stosowanie w takim przypadku ewentualnej rozszerzającej wykładni, co do katalogu przesłanek warunkujących podstawę do uznania osoby spadkobiercy za niegodną dziedziczenia jest niedopuszczalne.

Powód-ojciec spadkodawcy, złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając mu m.in. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 928 § 1 pkt 1 k.c. poprzez przyjęcie, że przestępstwo kradzieży (przestępstwo przeciwko mieniu) nie jest objęte dyspozycją art. 928 § 1 pkt 1 k.c. oraz nie może być traktowane jako ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu glosowanego wyroku, po przeanalizowaniu stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, wskazał, że wbrew stanowisku orzekających w niniejszej sprawie Sądów, „katalog ciężkich umyślnych przestępstw, których popełnienie może prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, nie jest ograniczony do przestępstw przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie, opiece. Przesłanki określone w przepisach art. 928 § 1 pkt 1 k.c. i art. 1008 pkt 2 k.c., choć bardzo podobne, nie są jednak tożsame i nie można wykluczyć przestępstwa przeciwko mieniu. Musi być to jednak umyślne i ciężkie przestępstwo, za które można uznać jedynie takie, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy (np. spalenie domu, stanowiącego centrum życiowe spadkodawcy, kradzież wózka inwalidzkiego, w konsekwencji czego spadkodawca zostaje pozbawiony możliwości poruszania się)³.

Mimo takich ustaleń, w rozpoznawanej sprawie – zdaniem Sądu Najwyższego – trudno uznać czyn zarzucany pozwanej – matce spadkodawcy za ciężkie przestępstwo przeciwko mieniu, o jakim może być mowa w kontekście **art. 928 § 1 pkt 1 k.c.** Jest tak ze względu na fakt, że spadkodawca nadal dysponował jeszcze środkami finansowymi, o czym świadczyła treść jego rozrządzeń testamentowych. Stąd też, mimo przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że nie można wykluczyć z dyspozycji art. 928 § 1 pkt 1 k.c. popełnienia przez spadkobiercę przestępstwa przeciwko mieniu spadkodawcy jako przesłanki dla uznania go za niegodnego dziedziczenia, to jednak na gruncie tak

³ Wyrok SN wraz z uzasadnieniem z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, LEX nr 1425307.

prezentującego się stanu faktycznego nie doszło do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w kontekście dopuszczenia się „ciężkiego przestępstwa” przeciwko spadkodawcy, o którym mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Dlatego też Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda – ojca spadkodawcy.

3. Wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, a właściwie składające się na niego dwie kwestie, tj. po pierwsze zasadniczo koncepcja co do możliwości uznania za niegodnego dziedziczenia spadkobiercę dopuszczającego się „ciężkiego przestępstwa” przeciwko mieniu spadkodawcy oraz po drugie, koncepcja możliwości uznania za niegodnego dziedziczenia spadkobiercę wyłącznie w sytuacji wystąpienia skutku w postaci faktycznej realizacji „ciężkiego przestępstwa” przeciwko spadkodawcy wydaje się nie do zaakceptowania.

Zaczynając od zasadniczej kwestii związanej z głosowanym wyrokiem Sądu Najwyższego, czyli przyjętej koncepcji możliwości uznania za niegodną dziedziczenia również osoby, która dopuszcza się przestępstwa przeciwko mieniu spadkodawcy, należy wskazać, że jest to koncepcja, która w świetle obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego z 1964 r. nigdy wcześniej nie została wyrażona oraz nie była przedmiotem dywagacji prawnych.

Założeniem twórców obecnie obowiązującego przepisu art. 928 k.c. z 1964 r. było bowiem stworzenie ściśle zamkniętego katalogu przesłanek, które mogłyby stanowić podstawę do uznania określonego zachowania spadkobiercy za wypełniające znamiona czynu niegodnego, zwłaszcza w odniesieniu do przesłanki dotyczącej popełnienia umyślnie „ciężkiego przestępstwa” przeciwko spadkodawcy. Stąd też takie zamierzenie stale jest podkreślane w doktrynie⁴ i zawsze znajdowało swoje poparcie również w dotychczasowym orzecznictwie

Literalne brzmienie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wskazuje w sposób jednoznaczny, że ustawodawca wprowadził warunek, aby przestępstwo było skierowane „przeciwko spadkodawcy” i w tym zakresie nie ma żadnych podstaw jurydycznych do tworzenia jakichkolwiek ograniczeń. Chodzi tutaj o taki przykładowy katalog przestępstw przeciwko jego życiu, zdrowiu spadkodawcy (rozdział XIX k.k., przestępstwa przeciwko wolności (rozdział XXIII k.k.), przeciwko czci i nietykalności cielesnej (rozdział XXVII k.k.))⁵.

Czy można zatem przyjmować, że ustawodawca w art. 928 § 1 pkt k.c., tworząc sformułowanie, iż popełnione przez spadkobiercę przestępstwo ma

⁴ J. St. Piątowski, PiP 1968 Nr 8–9, s. 409; także: A. Szpunar: *Z problematyki niegodności dziedziczenia*, NP 1981, Nr 2, s. 21–33; M. Pazdan, *Niegodność dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, NP 1974, Nr 2, s. 148.

⁵ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 58.

być skierowane „przeciwko spadkodawcy” mógł mieć na myśli nie tylko okoliczność, iż chodzi o czyn bezprawny skierowany przeciwko osobie spadkodawcy, ale także przeciwko jego mieniu?

Taka interpretacja powyższego przepisu dokonana przez Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu nie wydaje się trafna.

Sąd orzekający, stosując taką rozszerzającą wykładnię art. 928 § 1 pkt 1 k.c. skonfrontował jego przesłanki, stanowiące podstawę do uznania za niegodnego dziedziczenia, z przesłankami właściwymi dla instytucji wydziedziczenia (art. 1008 pkt 2 k.c.), uzasadniając to faktem, że obie te instytucje są bardzo podobne, aczkolwiek jednocześnie zastrzegając, iż nie oznacza to, że są ze sobą tożsame. Idąc tym tokiem rozumowania, przyjął, że względem przesłanek warunkujących podstawę dla uznania danej osoby za niegodną dziedziczenia, można posłużyć się wykładnią rozszerzającą, a tym samym w uzasadnionych przypadkach, tj. gdy dochodzi do popełnienia umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko mieniu spadkodawcy, czyli zdaniem Sądu takiego, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy, wymieniając przykładowo spalenie domu, kradzież wózka inwalidzkiego – przyznać Sądowi możliwość do ewentualnego uznania takiego spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia.

Nie sposób zgodzić się z taką argumentacją, gdyż już na wstępie można zauważyć, że katalogi przesłanek warunkujących możliwość uznania osoby za niegodną dziedziczenia oraz ewentualnego wydziedziczenia przyszłego spadkobiercy są różne.

Celem obu tych instytucji jest co prawda wyeliminowanie z kręgu spadkobierców osób, które dopuściły się jakiegoś niewłaściwego zachowania zarówno w stosunku do samego spadkodawcy, jak również innych osób trzecich, natomiast każda z tych instytucji ma odmienny charakter prawny.⁶

Wydziedziczenie określonej osoby następuje bowiem na skutek oświadczenia woli złożonego przez samego spadkodawcę. Ustawodawca wprowadzając instytucję wydziedziczenia dał prawo samemu spadkodawcy, aby ten samodzielnie mógł dokonać wyboru, czy chce, aby ewentualny przyszły spadkobierca dziedziczył po nim jego majątek spadkowy, czy też by został przez niego tego prawa pozbawiony. To w rękach spadkodawcy spoczywa prawo do kształtowania kręgu jego przyszłych spadkobierców.

Niegodność dziedziczenia zaś zostaje stwierdzona dopiero na podstawie orzeczenia sądu wydanego wskutek uprzednio złożonego przez osobę, mającą w tym interes prawny, powództwa cywilnego. W przypadku instytucji niegodności dziedziczenia, chodzi zatem o ochronę tzw. dorozumianej woli

⁶ M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 91.

spadkodawcy. To znaczy wtedy, gdy już sam spadkodawca, nie jest w stanie wyrazić swojej ostatniej woli i wpłynąć na porządek dziedziczenia, np. poprzez wyłączenie z niego osób, które dopuściły się wobec niego czynu niegodnego.

Odnosząc się jeszcze do samego katalogu przesłanek obu tych instytucji, nie bez znaczenia jest fakt, że w przypadku wydziedziczenia przewidziana jest możliwość powoływania się na zachowania, które są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Natomiast w przypadku art. 928 k.c. nie jest możliwe uznawanie za niegodnego z innych przyczyn niż te wymienione w ustawie, czyli np. właśnie ze względu na zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego⁷.

Trudno zatem zgodzić się na stosowanie wykładni rozszerzającej, chociażby nawet z moralnego punktu widzenia zachowanie pozwanej w niniejszym stanie faktycznym sprawy było naganne i zasługiwało na dezaprobatę. Nie może być jednak sytuacji, kiedy to Sąd decyduje za samego spadkodawcę, mimo że ten wcześniej już dysponował stosownymi instrumentami prawnymi, które pozwoliły mu na zabezpieczenie jego majątku spadkowego. Nie można bowiem w zaistniałym stanie faktycznym tracić z pola widzenia, że spadkodawca-syn, wiedział za swego życia o zaistniałym zdarzeniu kradzieży pieniędzy przez jego matkę-pozwaną, skorzystał z instrumentu prawnego jakim jest testament w celu dokonania stosownych rozporządzeń swoim majątkiem, co było wystarczającym według niego narzędziem, aby zabezpieczyć i w ten sposób zrealizować swoją ostatnią wolę.

Nie znajduje uzasadnienia możliwość przyjmowania, że przestępstwo przeciwko mieniu spadkodawcy mogłoby, w świetle art. 928 § 1 pkt 1, stanowić podstawę do uznania danej osoby za niegodną dziedziczenia, albowiem z praktycznego punktu widzenia mogłoby to doprowadzić w przyszłości do dewaluacji znaczenia samej instytucji, których pierwszorzędną funkcją ma być ochrona spadkodawcy, gdy sam już nie jest w stanie wpłynąć na porządek dziedziczenia, a w konsekwencji powodować dalsze rozszerzanie *per analogiam* tego przepisu na inne zachowania, które nie są w dyspozycji art. 928 § 1 pkt 1, ale które przecież z moralnego, czy też etycznego punktu widzenia mogłyby się wydawać nie do zaakceptowania w kontekście zasad współżycia społecznego.

Przechodząc do drugiej kwestii poruszanej w tezie głosowanego orzeczenia, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że skoro nie doszło w niniejszej sprawie, w wyniku kradzieży, do skutku w postaci całkowitego

⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1955, III CR 999/55, OSNCK 1956, Nr 2, poz. 52, także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999, II CKN 627/98, LEX nr 1233517.

pozbawienia spadkodawcy przez spadkobiercę wszelkich środków finansowych, uniemożliwiając mu tym samym dalsze egzystowanie, to takie zachowanie spadkobiercy nie kwalifikuje się do uznania go za „ciężkie przestępstwo” przeciwko mieniu spadkodawcy, mimo że faktycznie spadkobierca podjął działania przestępcze przeciwko spadkodawcy, które miały na celu uszczuplenie jego majątku.

Przyjmowanie takiego stanowiska przez Sąd Najwyższy, które zakłada, że dyspozycja art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wymaga zawsze wystąpienia skutku „ciężkiego przestępstwa” przeciwko spadkodawcy, jest nie do zaakceptowania. Oznaczałoby to bowiem, iż moglibyśmy uznać spadkobiercę za niegodnego dziedziczenia wyłącznie w razie wystąpienia skutku „ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy”, np. w postaci jego śmierci, całkowitego zniszczenia mienia, kradzieży wszystkich oszczędności, nie zaś w sytuacji, gdy spadkodawcy udało się zniweczyć podjęte względem niego działania spadkobiercy.

Dodatkowo należy podnieść, że pogląd wyrażony w uzasadnieniu niniejszego wyroku pozostaje w całkowitej sprzeczności z dotychczasową przyjętą linią orzeczniczą oraz stanowiskiem doktryny.

Czyn spadkobiercy, stanowiący podstawę do uznania go za niegodnego dziedziczenia jest *ex definitione* przestępstwem, jednakże do oceny sądu cywilnego należy rozstrzygnięcie kwestii, czy przestępstwo jest „ciężkie”. Z uwagi na fakt, że w przepisach prawa karnego brak jest definicji „ciężkiego przestępstwa” przyjmuje się, iż pod pojęciem tym należy rozumieć zarówno zbrodnię, jak i występpek. Ponadto decydujące znaczenie w każdej sprawie mają przede wszystkim okoliczności popełnienia danego przestępstwa⁸.

Nie zawsze bowiem zbrodnia w świetle art. 7 § 2 k.k. będzie wywoływała skutek „ciężkiego przestępstwa” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Możliwe jest również że w konkretnym stanie faktycznym występpek w rozumieniu art. 7 § 3 k.k., nie będzie „lekkim przestępstwem”, a będzie mógł stanowić podstawę niegodności dziedziczenia⁹.

Taki sam pogląd wyraził również w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. akt. I ACa 262/00 Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który uznał, że pojęcie „ciężkiego przestępstwa” nie zostało w art. 928 k.c. bliżej zdefiniowane przez ustawodawcę, zatem do sądu cywilnego należy ocena, czy konkretny czyn spadkobiercy jest „ciężkim” przestępstwem. Omawiane pojęcie nie jest jednak tożsame z terminem „zbrodnia”, użytym przez kodeks karny. W konkretnych okolicznościach, „ciężkim przestępstwem” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. może okazać się również występpek.

⁸ H. Witczak, A. Kawalko, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 25–26.

⁹ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2012, s. 45.

Należy mieć tu bowiem na względzie, że ustawodawca w dyspozycji art. 928 § 1 pkt 1 nie wskazał jakoby „ciężkie przestępstwo” przeciwko spadkodawcy miało być wyłącznie przestępstwem skutkowym. Po pierwsze, świadczy o tym użyte w tymże przepisie sformułowanie „kto dopuścił się...”, a nie „kto dokonał...”. Wystarczy zatem, dla wypełnienia znamion „uznania za niegodnego dziedziczenia” sam fakt podjęcia przez spadkobiercę przeciwko niemu działań, pod warunkiem, że mogłyby zostać zakwalifikowane jako „ciężkie przestępstwa przeciwko spadkodawcy”.

Powszechnie przyjęta koncepcja traktowania, że przestępstwo przeciwko spadkodawcy może być bezskutkowe, tj. nie musi wywoływać żadnych ujemnych następstw w stosunku do spadkodawcy, np. spadkodawca uciekł przed sprawcą, powstrzymał bezpośredni, bezprawnych zamach na jego życie¹⁰ wynika również z przepisów Kodeksu karnego, który na równi z dokonaniem przez sprawcę przestępstwa w zakresie ewentualnej odpowiedzialności karnej traktuje usiłowanie (art. 14 § 1 k.k.)¹¹, podżeganie do popełnienia przestępstwa, czy też pomocnictwo (art. 19 § 1 k.k.)¹².

Również *ratio legis* samego art. 928 § 1 pkt 1 k.c. przemawia za przyjęciem koncepcji traktowania w sposób równorzędny z dokonaniem przestępstwa jego usiłowanie, podżeganie lub pomocnictwo, jako przesłanki dla niegodności dziedziczenia, a tym samym, by do uznania za niegodnego dziedziczenia wystarczyło, aby spadkobierca popełniając przestępstwo przeciwko spadkodawcy wyczerpał swoim zachowaniem jedną z powyższych form stadialnych przestępstwa¹³. Byłoby bowiem całkowicie nietrafnym, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego przyjmowaniem, że jedyną przyczyną niegodności dziedziczenia jest dokonanie np. zabójstwa przez spadkobiercę na spadkodawcy, zaś usiłowanie zabójstwa spadkodawcy już nie. Uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia ma z natury rzeczy odsunąć od dziedziczenia osoby, która „dopuściła się” czynu o charakterze przestępnym, który był skierowany przeciwko spadkodawcy. Sam fakt, natomiast czy doszło do skutku w postaci realizacji czynu przestępnego, czy też spadkodawcy udało się po-

¹⁰ Cz. Kłak, *Głosa do wyroku SA w Gdańsku, z dnia 14 kwietnia 2000 r., I ACa 262/00*, OSA 2005, nr 9, s. 81–90.

¹¹ Wymiar kary za usiłowanie następuje w granicach zagrożenia przewidzianego za dokonanie przestępstwa, co dotyczy zarówno kar, jak i środków karnych, tak: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 40.

¹² Wymiar kary za podżeganie następuje w granicach przewidzianych za dokonanie przestępstwa. Wiąże się to z oceną, że stopień winy podżegacza może być znaczny, w szczególności wtedy, gdy bez jego działania do dokonania przestępstwa w ogóle by nie doszło (np. nakłonienie płatnego zabójcy do dokonania przestępstwa w zamian za korzyść majątkową, tak: A. Marek, *op. cit.*, s. 49).

¹³ B. Rystewej-Markiewicz, *Niegodność dziedziczenia*, PS 2006, nr 9, s. 95.

wstrzymać spadkobiercę od wystąpienia skutku czynu przestępnego – nie ma tutaj już żadnego znaczenia. Wystarczy bowiem, by takie „dopuszczenie się” miało charakter umyślnego, „ciężkiego przestępstwa” i było skierowane przeciwko spadkodawcy.

Konkludując dotychczasowe rozważania dotyczące kwestii uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w kontekście formy popełnienia „ciężkiego przestępstwa” przeciwko spadkodawcy, uznać należy, że stanowisko Sądu Najwyższego, iż brak jest podstaw do uznania spadkobiercy-matki za niegodną dziedziczenia, gdyż popełnione przez nią względem spadkodawcy-syna przestępstwo kradzieży nie doprowadziło do skutku w postaci całkowitej utraty środków finansowych jest błędne. Dla uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia należałoby zatem rozważyć, czy w okolicznościach sprawy mamy do czynienia z przestępstwem ciężkim.

Podsumowując, głosowane orzeczenie jest przejawem zbyt liberalnej wykładni art. 928 § 1 pkt 1 k.c. w zakresie możliwości przyjmowania, że „ciężkie przestępstwo” przeciwko mieniu spadkodawcy również może stanowić podstawę do osoby spadkobiercy za niegodną dziedziczenia.

Nie wydaje się jednak, aby taka „liberalizacja” była uzasadniona i należało ją stosować. Należy podkreślić, że niegodność dziedziczenia jest szczególnego rodzaju karą w stosunku do osoby, która zachowała się w sposób określony m.in. w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Ze względu na ten wyjątkowy charakter niegodności dziedziczenia należałoby raczej wykluczyć możliwość stosowania wykładni rozszerzającej na tle przepisów normujących tę instytucję, tak jak to uczynił Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku. Przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego *de lege lata* wymagałoby zmiany ustawodawczej.